



Sygn. akt V CSKP 46/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa A. Sp. Jawnej w P.

przeciwko L. Z. (Z.)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od L. Z. na rzecz A. Sp. Jawnej w P. kwotę 2700
(dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka A. sp. j. z siedzibą w P. wystąpiła przeciwko pozwanej L. Z. o uznanie za bezskuteczną względem powódki czynności dokonanej przez dłużnika D. Z., polegającej na złożeniu w dniu 19 września 2012 r., na rozprawie przed Sądem Rejonowym w B., oświadczenia o wyrażeniu zgody na zaproponowany przez pozwaną L. sposób podziału majątku wspólnego. Powódka wskazała, że w wyniku tej czynności na własność pozwanej została przyznana bliżej określona nieruchomość gruntowa oraz zespół składników majątkowych i niemajątkowych służących do prowadzenia działalności gospodarczej, a wskutek takiego podziału majątku doszło do pokrzywdzenia powódki jako wierzycielki D. Z..

Sąd Okręgowy w B. uwzględnił powództwo w zakresie przekraczającym udział $\frac{1}{2}$ we współwłasności opisanych składników majątkowych, a Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej od powyższego orzeczenia. Sąd drugiej instancji ustalił, przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że powódce przysługiwała stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty wierzytelność przeciwko Zakładowi Produkcyjno-Handlowemu „Z.” sp. j. w W.. Egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Do zaspokojenia roszczeń powódki nie doprowadziło również postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko jej współnikom: F. H. i D. Z..

Następnie Sąd drugiej instancji stwierdził, że postanowieniem z 19 września 2012 r., wydanym w sprawie o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w B. ustalił, iż D. Z. i L. Z. (dłużnikowi i pozwanej) przysługują równe (po $\frac{1}{2}$) udziały w majątku wspólnym, obejmującym m.in. własność wskazanej wyżej nieruchomości oraz zespół składników majątkowych i niemajątkowych służących do prowadzenia działalności gospodarczej. Wobec złożenia przez byłych małżonków zgodnych oświadczeń co do sposobu podziału, opisane składniki majątkowe uzyskała L. Z.. D. Z. otrzymał natomiast zespół niewyszczególnionych w postanowieniu składników majątkowych i niemajątkowych służących do prowadzenia działalności gospodarczej oraz nakłady z majątku wspólnego na swój majątek osobisty, w postaci wkładu do ww. spółki jawnej i udziału kapitałowego w tej spółce, przy czym

przed zakończeniem postępowania działowego zgłoszona została kradzież maszyn na kwotę ponad 70 000 zł, dokonana na szkodę ww. spółki jawnej.

W zakresie relewantnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej ustalono również, że w dacie dokonywania podziału majątku wspólnego nieruchomość gruntowa była obciążona hipoteką umowną kaucyjną na zabezpieczenie spłaty kredytu zaciągniętego przez dłużnika i pozwaną w czasie trwania małżeństwa. Na datę orzekania o podziale majątku wspólnego wynikające z tego kredytu saldo zadłużenia wynosiło 81 068,80 CHF (ok. 276 000 zł), a rachunek kredytowy nie wykazywał przeterminowanych należności. Wartość wskazanej nieruchomości wynosiła 415 000 zł, a wartość wszystkich składników majątkowych, które w wyniku dokonanego podziału majątku wspólnego przypadły (bez dopłaty) pozwanej L. Z. przekraczała wartość przysługującego jej udziału ($\frac{1}{2}$) w tym majątku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka udowodniła wystąpienie przesłanek uzasadniających udzielenie ochrony pauliańskiej (art. 527 § 1 k.c.). Wskutek dokonania zaskarżonej czynności dłużnik stał się bowiem niewypłacalny w stopniu wyższym, niż był przed jej dokonaniem, o czym świadczy fakt bezskuteczności prowadzonej przeciwko niemu egzekucji. Gdyby dłużnik nie zaakceptował wniosku pozwanej, określającego sposób podziału majątku wspólnego, to powódka jako wierzycielka mogłaby zaspokoić swe roszczenia ze składników służących prowadzeniu działalności gospodarczej oraz z nieruchomości, a ściślej: tej części wartości nieruchomości, która pozostaje po zaspokojeniu osoby uprawnionej z tytułu hipoteki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwanej przyznane zostały konkretne składniki majątkowe, istniejące w dacie dokonania zaskarżonej czynności i mogące stanowić źródło zaspokojenia roszczenia. Dłużnik natomiast uzyskał w ramach podziału majątku składniki bliżej niedookreślone, o nieustalonej w postępowaniu działowym wartości, a ponadto w części będące przedmiotem zgłoszenia kradzieży jeszcze przed zakończeniem sprawy o podział majątku wspólnego, co uniemożliwiło przeprowadzenie skutecznej egzekucji. Na skutek zaskarżonej czynności pozwana uzyskała więc korzyść majątkową z pokrzywdzeniem wierzycielki, po części bezpłatnie, czyli ponad przypadający jej udział w

majątku wspólnym. Zaskarżona czynność została zdziałana przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdyż, zgadzając się na zaproponowany przez pozwaną podział majątku wspólnego, dłużnik niewątpliwie mógł przewidzieć, że w wyniku tego podziału stanie się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem tej czynności. Ponadto pozwaną łączyły z dłużnikiem wspólne interesy osobiste i majątkowe, co uzasadniało zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 k.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana wniosła skargę kasacyjną, zaskarżając ten wyrok w całości i formułując zarzuty naruszenia:

1. art. 528 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla oceny nieodpłatności przysporzenia nierelevantny jest fakt, iż pozwana uzyskała nieruchomość obciążoną hipoteką, a następnie samodzielnie spłacała raty kredytu hipotecznego, podczas gdy okoliczności te powinny świadczyć o ekwiwalentności świadczeń, skoro „pozwana przejęła w całości zobowiązanie dłużnika D. Z.” wobec kredytodawcy i „tym samym zwolniła D. Z. z tego długu”,

2. art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zaskarżona czynność dłużnika została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, z pominięciem potrzeby wykazania przez wierzyciela umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec spółki jawnej i drugiego ze współników spółki jawnej, będącego dłużnikiem solidarnym,

3. art. 527 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela, mimo że przedmiotowa nieruchomość była obciążona hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu, a ponadto dłużnikowi przysługiwał jedynie udział w nieruchomości, co „rodzi wysokie prawdopodobieństwo niemożliwości egzekucji z tego typu udziału”, wobec czego „brak jest możliwości przyjęcia w takiej sytuacji zwiększenia stanu niewypłacalności dłużnika”.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wraz z wyrokiem Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

W pierwszym zarzucie kasacyjnym skarżąca dąży do zakwestionowania stanowiska Sądu drugiej instancji o bezpłatnym uzyskaniu przez powódkę korzyści majątkowej, podnosząc, że ustalenie rzeczywistych skutków czynności dłużnika powinno uwzględniać konieczność pomniejszenia wartości nieruchomości o kwotę obciążenia hipotecznego oraz fakt „przejęcia zobowiązania dłużnika” przez pozwaną. Zarzut ten nie jest trafny, o czym mowa w dalszych fragmentach uzasadnienia; niezależnie jednak od argumentów przeczących stanowisku powódki wypada wskazać, że także z innych przyczyn skuteczność zarzutu nie mogłaby wpłynąć na uznanie skargi kasacyjnej za zasadną.

Bezpłatne uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią wskutek czynności dokonanej przez dłużnika samo w sobie nie jest przesłanką powstania roszczenia pauliańskiego, unormowanego w art. 527 § 1 k.c. Wykazanie, że doszło do takiego uzyskania korzyści, wpływa jednak na sytuację prawną wierzyciela poszukującego ochrony pauliańskiej. Zgodnie bowiem z art. 528 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W okolicznościach uzasadniających zastosowanie art. 528 k.c. wierzyciel może więc żądać uznania czynności za bezskuteczną w stosunku do niego bez potrzeby wykazywania, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Fakt wiedzy osoby trzeciej lub możliwości jej uzyskania traci więc status jednej z przesłanek dochodzenia ochrony pauliańskiej, wymienionych w art. 527 § 1 k.c., a w konsekwencji nie jest faktem podlegającym dowodzeniu przez wierzyciela. Prawnej relewancji odmawia się także ewentualnemu wykazaniu przez osobę trzecią, że nie miała wiedzy o działaniu

dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela i nie mogła się o tym dowiedzieć nawet przy zachowaniu należytej staranności.

Odniesienie tych uwag do okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że w razie skutecznego podważenia przez skarżącą stanowiska Sądu drugiej instancji o bezpłatności uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej sytuacja prawna wierzyciela uległaby zmianie o tyle, że na ogólnych zasadach, czyli z pominięciem stosowania art. 528 k.c., musiałby on udowodnić wszystkie wymienione w art. 527 § 1 *in fine* k.c. przesłanki powstania roszczenia pauliańskiego. Na wierzycielu ciążyłby zatem również dowód tego, że pozwana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Rzecz jednak w tym, że - niezależnie od działania art. 528 k.c. - Sąd Apelacyjny dostrzegł również podstawy zastosowania art. 527 § 3 k.c., w związku z uznaniem pozwanej za osobę będącą w bliskim stosunku z dłużnikiem. W konsekwencji natomiast przyjął, stosownie do wniosku zawartego w tym przepisie domniemania prawnego, że pozwana wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki - powódki.

Wobec wykazania tej okoliczności za pomocą wiążącej Sąd Apelacyjny presumpcji prawnej (art. 234 k.p.c.), a jednocześnie nieobjęcia zarzutami skargi kasacyjnej wykładni lub stosowania art. 527 § 3 k.c., traciła na znaczeniu kwestia zastosowania art. 528 k.c., uzależniona od kwalifikacji bezpłatnego uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej. Także bowiem w razie odmiennej oceny charakteru uzyskania tej korzyści zachodziłyby podstawy do udzielenia wierzycielce ochrony pauliańskiej. Rozstrzygnięcie o zasadności pierwszego z zarzutów skargi kasacyjnej nie mogło mieć zatem znaczenia dla uznania tej skargi za zasadną, ponieważ również w razie uznania, że fakt działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki stanowił przesłankę uwzględnienia powództwa, trzeba byłoby stwierdzić, że fakt ten został ustalony na podstawie domniemania prawnego (art. 527 § 3 k.c.).

Tylko na marginesie wypada wskazać, że Sąd drugiej instancji nie poprzestał na ustaleniu wynikającym z wniosku presumpcji unormowanej w art. 527

§ 3 k.c., lecz dodatkowo samodzielnie zweryfikował trafność tego wniosku w okolicznościach sprawy. W przenikliwym wywodzie wyjaśnił natomiast, które okoliczności sprawy świadczą o tym, że pozwana wiedziała, iż, dokonując zaskarżonej czynności, dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Niezależnie od przedstawionej wyżej argumentacji nietrafne okazało się także zapatrywanie skarżącej, zmierzające do podważenia stanowiska Sądu o bezpłatnym uzyskaniu przez pozwaną korzyści majątkowej. Z ustaleń faktycznych sprawy, wiążących na obecnym etapie postępowania, nie wynika, by miało miejsce dokonanie czynności prawnej w postaci przejęcia przez pozwaną długu byłego męża, D. Z., wobec kredytodawcy (banku) będącego jednocześnie wierzycielem hipotecznym. W sprawie nie ustalono również, że nastąpiło zawarcie przez byłych małżonków umowy o zwolnienie dłużnika z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.), w sposób nieuprawniony wiążane przez skarżącą z przejęciem długu (art. 519 § 1 k.c.).

Odmienne zapatrywanie skarżącej, które stało się osnową pierwszego z zarzutów kasacyjnych, opiera się na jej subiektywnym przekonaniu o zakresie skutków podziału majątku wspólnego. Wbrew jednak stanowisku prezentowanemu przez skarżącą, w postępowaniu o podział majątku wspólnego doszło jedynie do podziału aktywów należących do byłych małżonków, a nie długów obciążających ich względem podmiotów trzecich. Długi takie, w tym wynikające z umowy kredytu hipotecznego, nie są w ogóle przedmiotem postępowania działowego.

Skutków przejęcia długu nie mogło również wywołać podnoszone w skardze kasacyjnej faktyczne dokonywanie wyłącznie przez pozwaną spłaty rat kredytu zabezpieczonego hipotecznie na przyznanej jej nieruchomości. Nawet gdyby rzeczywiście taka samodzielna spłata miała miejsce, to w odniesieniu do dłużnika D. Z. nie spowodowałaby następstw dalej idących niż sukcesywne zwalnianie go z obowiązku zapłaty wierzycielowi (bankowi) kolejnych rat (art. 366 § 1 *in fine* k.c.). Spłaty dokonywane przez skarżącą nie zniweczyłyby natomiast stosunku zobowiązaniowego łączącego D. Z., jako dłużnika osobistego, z kredytodawcą, w zakresie należnego jeszcze, niespłaconego zadłużenia. W tym zakresie

pozostawałby on zobowiązany i jako dłużnik osobisty odpowiedzialny całym swym majątkiem za spłatę należności.

Nietrafne jest zatem odmienne zapatrywanie skarżącej, która stwierdziła, że drugi z (byłych) współwłaścicieli „nie ma obowiązku spłaty zobowiązania kredytowego, nawet pomimo braku formalnego zwolnienia z długu” (k. 486 v.). Tak samo należy ocenić przywołanie art. 618 § 3 k.p.c., nieobjętego zarzutami skargi kasacyjnej, jako przepisu świadczącego rzekomo o tym, że pozwana nie będzie mogła przeciwko dłużnikowi skutecznie dochodzić swoich roszczeń. Przepis ten określa bowiem skutki postanowienia o podziale majątku wspólnego i odnosi się do roszczeń powstałych przed dokonaniem tego podziału, tymczasem powódka powołuje się na raty uiszczone dopiero po tym, jak w wyniku uprawomocnienia się ww. postanowienia stała się właścicielką nieruchomości obciążonej hipoteką.

Po dokonaniu podziału majątku wspólnego obowiązek spłaty zobowiązania obciążający małżonka, który otrzymał nieruchomość („jedyne go dłużnika rzeczowego”, jak w skardze kasacyjnej akcentowała pozwana), nie jest większy niż obowiązek drugiego z byłych małżonków, ponoszącego odpowiedzialność solidarną. Wierzyciel natomiast nie ma obowiązku dochodzenia zaspokojenia wierzytelności przede wszystkim od tego z byłych małżonków, który stał się właścicielem nieruchomości, jak również skorzystania z zabezpieczenia hipotecznego. Wierzyciel dysponuje pełną autonomią w dochodzeniu zapłaty od wszystkich dłużników solidarnych lub od każdego z nich z osobna, bez konieczności kierowania się przyjętym przez nich sposobem podziału majątku wspólnego. Wobec uciążliwości wiążących się z uzyskaniem zaspokojenia z nieruchomości, wierzyciel może wnioskować o skierowanie egzekucji np. do wynagrodzenia za pracę - także w stosunku do tego z dłużników, który w wyniku podziału majątku nie uzyskał prawa własności nieruchomości obciążonej hipoteką.

Nie ma więc podstaw prawnych założenie, że dług osobisty zabezpieczony hipoteką powinien zostać spłacony jedynie lub przede wszystkim przez tego z byłych małżonków, który wskutek podziału stał się właścicielem obciążonej nieruchomości. W konsekwencji nieuprawniona jest także sformułowana przez skarżącą teza, że istnienie obciążenia hipotecznego wpłynęło na wartość

nieruchomości podlegającej podziałowi, a ustalenie takiej „rzeczywistej” wartości powinno nastąpić przez odliczenie kwoty niespłaconej jeszcze wierzytelności od rynkowej wartości nieruchomości uzyskanej przez pozwaną. Wypada wskazać, że od poglądu akcentującego konieczność odliczenia kwoty obciążenia hipotecznego orzecznictwo odstąpiło już w sprawach o podział majątku wspólnego (uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 21/18; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 marca 2020 r., III CZP 64/19). Nie ma także podstaw, aby mechaniczne w istocie odliczanie kwoty takiego obciążenia miało determinować ocenę tego, czy uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią było bezpłatne w rozumieniu art. 528 k.c.

Odnosnie do drugiego z zarzutów skargi kasacyjnej, dotyczącego naruszenia art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., wystarczające jest wskazanie, że zarzut ten pozostaje w oczywistej sprzeczności z ustaleniami Sądu drugiej instancji, z których wynika, że egzekucja wobec spółki jawnej oraz drugiego z jej wspólników okazała się bezskuteczna. Nieporozumieniem jest widoczne w treści analizowanego zarzutu łączenie kwestii rzekomego nieudowodnienia określonego faktu z naruszeniem przepisów regulujących obowiązek wskazywania dowodów (art. 232 k.c.) oraz rozkład ciężaru dowodu prawnie doniosłych faktów (art. 6 k.c.). Skarżąca nie twierdzi wszak, że Sąd Apelacyjny przypisał jej ciężar dowodu faktu niewypłacalności dłużnika, a jedynie uważa, że okoliczność ta nie została wykazana przez powódkę. Jeśli natomiast celem pozwanej miałyby być zakwestionowanie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (o czym mogłoby świadczyć stwierdzenie skarżącej, że „[z]ebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdza powyższych okoliczności”), to należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Istotą trzeciego z zarzutów skargi kasacyjnej, dotyczącego naruszenia art. 527 § 2 k.c., jest postawienie przez skarżącą tezy, że udział dłużnika w nieruchomości, z uwagi na charakter tego prawa i obciążenie hipoteczne gruntu, był „praktycznie niezbywalny”. Wysokie prawdopodobieństwo niemożliwości egzekucji z udziału miało z kolei świadczyć o braku podstaw do przypisania

dłużnikowi, jak określiła to skarżąca, „zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela”. Zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c., nietrafnie (jak i w pozostałych zarzutach) wiązany z błędną wykładnią przepisu, w miejsce jego błędnego zastosowania, z kilku przyczyn nie może być uznane za zasadny.

Po pierwsze, art. 527 § 2 k.c. nie uzależnia udzielenia ochrony pauliańskiej od ustalenia „zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli”, lecz wyjaśnia pojęcie dokonania czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ustawodawca konkretyzuje w tym przepisie stany uzasadniające stwierdzenie, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z takim pokrzywdzeniem, łącząc je z przypadkami, gdy skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Pojęcie niewypłacalności jest przy tym rozumiane w sposób autonomiczny, niezależny od znaczenia przydanego mu w innych aktach prawnych i dostosowane do zakładanego przez ustawodawcę zakresu stosowania instytucji skargi pauliańskiej. Ocena spełnienia omawianej przesłanki ma charakter obiektywny i nie odnosi się do subiektywnie rozumianego „zamiaru” dłużnika, lecz do ekonomicznych skutków zdziałanej przez niego czynności prawnej.

Po drugie, badanie „zamiaru pokrzywdzenia” dotyczy wyłącznie sytuacji unormowanej w art. 530 k.c., czyli działania dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Taki przypadek nie miał jednak miejsca w niniejszej sprawie; Sądy obu instancji jednolicie przyjęły bowiem, że dług D. Z. względem powódki nie był długiem przyszłym, lecz istniejącym w czasie dokonywania zaskarżonej czynności. Relewantne dla tego sporu przepisy regulujące *actio Pauliana* odnoszą się zatem do przesłanki „świadomości pokrzywdzenia wierzycieli”, występującej w art. 527 § 1 i 3 k.c., których naruszenia skarżąca, w opisanym aspekcie, nie uczyniła przedmiotem zarzutów kasacyjnych.

Uzasadnienie analizowanej podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego nie pozostaje więc w harmonii ze wskazaniem przepisu - art. 527 § 2 k.c., który, zdaniem skarżącej, doznał naruszenia. Wysokie wymagania formalne stawiane nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, wykluczają możliwość uznania, że już w razie przywołania określonego przepisu

powinna nastąpić kasacyjna kontrola prawidłowości jego wykładni lub zastosowania, nawet jeśli uzasadnienie konkretnej podstawy rozmija się materią określonej regulacji. W innym razie podważony byłby sens i cel konstrukcyjnego wymagania uzasadnienia podstaw skargi kasacyjnej, którego spełnienie zostało zabezpieczone dzięki podmiotowemu ograniczeniu sporządzania i popierania skargi wyłącznie przez osoby o odpowiednim przygotowaniu zawodowym.

Analizowany obecnie zarzut skargi kasacyjnej byłby niezasadny również w razie uznania, iż dotyczy on nietrafnej, zdaniem skarżącej, kwalifikacji przez Sąd Apelacyjny zaskarżonej czynności jako dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wstępnie wypada zauważyć, że skoro skarżąca formułuje tezę o „praktycznej” niezbywalności udziału przysługującego dłużnikowi we współwłasności nieruchomości, to niewątpliwie nie kwestionuje prawnej zbywalności tego prawa. W istocie uprawnienie do rozporządzania prawem stanowi jedno z uprawnień składających się na treść prawa własności oraz współwłasności rzeczy, a prawa te nie zostają pozbawione cechy zbywalności z tej przyczyny, że zostały obciążone hipoteką.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, jakie racje przemawiały za uznaniem, że doszło do pokrzywdzenia wierzycieli w rozumieniu określonym w art. 527 § 2 k.c. Stanowisko skarżącej o prawdopodobnym braku zainteresowania nabyciem udziału w nieruchomości ze strony innych podmiotów jest oparte wyłącznie na hipotezach, sprzecznych z wnioskami wynikającymi z elementarnego doświadczenia życiowego. Ani perspektywa prowadzenia egzekucji z udziału, ani porównanie wysokości zadłużenia hipotecznego z wartością nieruchomości, nie świadczą o tym, że prawo to byłoby „praktycznie niezbywalne”. Poza tym wypada przypomnieć, że dłużnik, składając w postępowaniu sądowym oświadczenie prowadzące do podziału majątku na zgodny wniosek stron, zaaprobował nierówną wartość składników przypadłych każdemu z byłych małżonków – mimo jednakowych udziałów w majątku wspólnym. Skutkiem tego oświadczenia było zatem nieuzyskanie dopłaty, która byłaby mu należna w razie niezłożenia oświadczenia ocenionego przez Sądy jako czynność zdatna do zaskarżenia akcją pauliańską.

W związku z nieskutecznością zarzutów skargi kasacyjnej, skarga ta, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji wyroku.

ke